№ 259 Niedziela dnia 14 Grudnia 1919 r. Rok IV.

GŁOS RADOMSKI

Dziennik społeczny, polityczny i literacki poświęcony głównie sprawom Ziemi Radomskiej.

Prenumerata w Radomiu wynosi:

Miesięcznie	7 k. — h.
Z odnoszeniem do domu .	8 k. — h.
Na prowincji z przesyłką pocztową:	
Miesięcznie . . .	8 k. — h.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska № 46, dom Hempla.

Redakcja otwarta od 11 do 12 i od 4 do 5 po poł. Administracja od 9 do 1 i od 3 do 6 po poł.

Rękopisów niezastrzeżonych Redakcja nie zwraca.

Numer pojedyńczy 60 halerzy.

Głos Radomski nabywać i prenumerować można we wszystkich Księgarniach, w Sklepie spożywczym p. Władysławy Adamskiej, Lubelska № 72; w Składach Win i Towarów Kolonjalnych: M. Paschalskiego, ulica Warszawska; Grajnerta, ulica Skaryszewska № 16.

Cena ogłoszeń:
za wiersz petitowy:

Przed tekstem	k. 3 h. —
W tekście	k. 2 h. 50
„ „ nekrologi i	k. 1 h. 50
Po tekście na III str.	k. 2 h. —
Na IV str. . . .	k. 1 h. 50
Drobne za wyraz	k. — h. 35

Ogłoszenia do „Głosu Radomskiego" pochodzące wprost od firm i biur ogłoszeniowych w Warszawie załatwia wyłącznie Centralna Administracja Ogłoszeń Polskiej Prasy Prowincjonalnej Warszawa ul. Zgoda № 1.

ODEZWA
Komitetu Plebiscytowego Ziemi Radomskiej.
POLACY i POLKI!

Na mocy postanowień traktatu pokoju Wersalskiego niektóre ziemie ongi Polsce zabrane w najbliższej przyszłości wypowiedzieć się mają, czy chcą do Państwa Polskiego, czy innego państwa należeć.

Dziwne napozór pytanie, czy ludność przeważnie polska woli do Macierzy powrócić, czy poddaństwo obcych przyjąć, ale nie dziwne, gdy od odpowiedzi, która nastąpi, zależne są prawa obywatelskie i dobrobyt zapytywanych, którym zohydzają Polskę, a obiecują złote góry pod panowaniem niemieckim lub czeskim.

Czy prawdę mówią, czy rzetelnie obiecują wrogowie nasi? Po stokroć nie!

Polska taka, która „wyżywić może pół świata" pragnie przygarnąć wszystkie swoje dzieci i sprosta zadaniu uczciwie, a jako Macierz serdecznie.

Wróg jednak działa: obałamuca tam, na obu Śląskach, Warmji, Prusach Wschodnich, Spiżu i Orawie ludność polską, która w decydującej chwili zachwiać się może, bo wróg nasz chytry i zorganizowany, zasobny i na agitację pieniędzy nie żałuje.

Patrjoci polscy potworzyli tam, na ziemiach plebiscytowych, komitety polskie; na czele jednego stanął znany nam ks. Dominik Ściskała. Komitety te pracują, uświadamiają, bronią ludność przed fałszem i chytrością wrogów polskości, lecz środków im brak: odezwy, broszury, pisma, a czasem, nawet żywność dla przymierających głodem, dużo kosztują — więc trzeba im pomóc, pomóc koniecznie a rychło, gdy od wyniku plebiscytów nasza jedność narodowa, nasza niezależność państwowa i gospodarcza zawisła.

Zawiązał się Komitet plebiscytowy Ziemi Radomskiej i tworzą się Komitety z nim łącznie działające na całym obszarze ziemi naszej i odwołują się do wszystkich serc i sumień polskich — pomóżcie!

Nie jesteśmy bogaci, potrzeb naokół dużo, a jednak nie skąpmy grosza ofiarnego na akcję plebiscytową, bo grosz ten wrócić się może tysiąckrotnie, jeżeli nie nam, to pokoleniom następnym, gdy w istotnie Zjednoczonej Polsce zakwitnie jedność narodowa i powszechny dobrobyt.

Radom, Grudzień 1919.

Wydział Wykonawczy Komitetu Plebiscytowego:

Arkussewski Marjan.
Bielski Tadeusz.
Glogier Maciej.
Gniewosz Włodzimierz.
Kaliszczak Marcin.
Kulej Eugenjusz.
Kuczyński Adam.
Müller Jerzy.
Pituła Józef.
Przyjałkowska Zofja.
Przyłęcki Tadeusz.
Ks. Kan. Rokoszny Józef.
Świątkowski Józef.
Woszczyński Zdzisław.
Wroncka Stanisława.
Żuchowski Bolesław.

Morderca oficerów polskich pod kluczem.

Wśród członków wykonawczego komitetu bolszewickiego, aresztowanych niedawno przy ulicy Młynarskiej w Warszawie, znajduje się niebezpieczny ptaszek, Stanisław Budzyński, który podawał się za Bolesława Głębockiego.

Aresztowany przed kilku dniami w gronie członków wykonawczego komitetu bolszewickiego przy ulicy Młynarskiej, podający się za Bolesława Głębockiego osobnik i posiadający na to nazwisko odpowiednie legitymacje jest grubą rybą wśród przywódców ruchu bolszewickiego w Polsce.

Niebezpieczny ptaszek w istocie rzeczy nazywa się Stanisław Budzyński. W partji jest znany pod popularnym i otoczonym aureolą „chwały" pseudonimem „Tradycji". Pochodzi z Warszawy. W r. 1918 był komisarzem bolszewickiem dla spraw wojskowych w Moskwie. Po ustąpieniu okupantów z Polski Dzierżyński wysłał go do Warszawy dla zorganizowania „czerwonej gwardji" i przeprowadzenia bolszewickiej rewolucji. Jest kolegą i przyjacielem siedzącego również pod kluczem „towarzysza" Pruchniaka, z którym wespół miał duży wpływ na zamordowanie w swoim czasie braci Lutosławskich.

„Tradycja" pracował w najbliższym kontakcie ze słynnym Bobińskim.

Niejednokrotnie przemawiał na zebraniach komunistycznych, wykazując zawsze dokładną znajomość sytuacji politycznej oraz subtelne orjentowanie się w sprawach wojskowych. Jak najskrupulatniej był zawsze poinformowany, ile wojska i dokąd wychodzi z Warszawy i jakie oddziały w Warszawie pozostają. Słowem, doskonale zdawał sobie sprawę z planów strategicznych i dyslokacyjnych. Śledzony od dłuższego czasu przez żandarmerję, zawsze potrafił bardzo zręcznie zacierać za sobą wszelkie ślady, wyjeżdżając co pewien czas dla uśpienia czujności do Zakopanego.

„Tradycja" ma na sumieniu swojem jedną z najcięższych zbrodni. Jest głównym sprawcą rozwiązania pułku Bartosza Głowackiego w Moskwie. Sam rozstrzeliwał licznych oficerów — Polaków, jak np. chorążego Kwasniaka z korpusu Hallera i kapitana z tegoż korpusu, znanego pod pseudonimem „Szczęsny".

Wraz z Głębockim-Budzyńskim Tradycją została również aresztowana jego „bolszewicka" żona Głębocka Regina, która, jak się okazało, nazywa się Habergryc i jest żydówką z Łodzi. Jest to najbliższa koleżanka i przyjaciółka znanej agitatorki bolszewickiej wśród młodzieży akademickiej niejakiej Saby (właściwie Sary) Kopciowskiej, również łodzianki.

Co jest bardzo charakterystyczne, iż zarówno Głęboc a-Habergryc, jak aresztowana przy ul. Młynarskiej żydówka nazwiskiem Dreisensztoch—obie wylegitymowały się jako słuchaczki wolnej wszechnicy polskiej. Stamtąd zdaje się płynie posiew agitacji bolszewickiej, szczepionej wśród młodzieży naszej.

Dokąd nas prowadziła polityka aktywistyczna.

„Arbeiter Zeitung" ogłasza dokumenty w sprawie planów aneksjonistycznych b. szefa sztabu głównego austrjackiego, generała Conrada v. Hoetzendorfa.

W październiku 1915 r. uważał sytuację militarną za korzystną dla państw centralnych, nie za taką wszakże, iżby można było zmusić przeciwników do pertraktacji pokojowych. Pomimo to proponował wówczas aneksję całej Polski zaboru rosyjskiego, całej Serbji, a wreszcie ogromnej części Włoch — do granic rzek Padu i Mincio oraz Piave i Tagliamento, w grudniu 1915 doradzał, że nadszedł już czas ogłosić w porozumieniu z Niemcami i Bułgarją, że Serbja i jej dynastja przestają istnieć.

W memuarze zatytułowanym „Cele polityczne wojny, odpowiedź szefa sztabu głównego baronowi Burjanowi", znowu przedstawia Conrad swój projekt wcielenia Polski rosyjskiej, która razem z Galicją — po wyłączeniu z niej Galicji wschodniej — stanowiłaby t. zw. „Kronland", wypowiada się tu Conrad przeciw idei utworzenia niezależnego państwa polskiego, a także przeciw przyłączeniu Polski rosyjskiej do Niemiec. Godzi się w razie konieczności, na podział Polski rosyjskiej pomiędzy Austrję i Niemcy, co zaś do Bałkanów, to tam celem wojny powinno być uniemożliwienie niezalezności Serbji.

Do pracowników Dyrekcji Radomskiej.

Otrzymaliśmy następującą odezwę z prośbą o zamieszczenie:

Do wszystkich OP. sekcji wszystkich Wydziałów i Oddziałów RS. i do wszystkich pracowników Dyrekcji Radomskiej.

Kolejarze! Żołnierz polski, młody bohater, który wykuwa granice Polski, ratuje życie miljonom obywateli, broni przed gwałtem wrażych żywiołów, który niesie wolność i bezpieczeństwo na dalekie kresy i przydaje nowych wawrzynów koronie dawnej chwały Ojczystej, znalazł się bez ciepłej odzieży, bez bie-

izny, nawet bez butów. Nadchodzą święta, które żołnierz polski spędza w okopach na mroźnych rozłogach północno-wschodnich kresów, z dala od rodziny, od swych najbliższych. Winniśmy osłodzić żołnierzowi święta, ulżyć jego twardej doli i dać dowód, że my, kolejarze, pamiętamy o starszych naszych braciach. Zwracam się przeto do was, kolejarze, z gorącym apelem do waszych serc ofiarnych, abyście i tym razem nie odmówili swej pomocy i zaofiarowali na gwiazdkę dla żołnierz jednorazowo jeden procent od zapomogi, którą otrzymacie. Ufam, że wezwanie moje znajdzie należny oddźwięk w sercach waszych i zgodę swą zakomunikujecie najbliższym zwierzchnikom, aby z list płacy poczyniono potrącenia. Depeszę uprasza się wywiesić na widocznem miejscu i podać do wiadomości wszystkich pracowników. Za ofiarę Cześć Wam kolejarze!

Prezes Przedstawicielstwa prac. kol. Dyr. Rad. *Wacław Ekiert.*

List otwarty

Wydziału aprowizacyjnego m. Radomia do miejscowego Związku Ziemian.

Mieszkańcy m. Radomia stoją w obliczu wielce nieprzyjemnej ewentualności—nieposiadania na uroczyste, tradycyjne Święta Bożego Narodzenia luta nawet mąki pszennej. W pierwszym roku odradzającej się Polski, mieszkańcy miast usunięci są na stronę i postawieni w rzędzie ludzi, dla których określenia należałoby stworzyć nową nazwę, dotychczas nieznaną.

Komisja Aprowizacyjna, rozumiejąc znaczenie sprawy pozornie małej, w skutkach wszakże mogącej przyjąć bardzo doniosłe następstwa, czyniła i czyni zabiegi od szeregu tygodni, niestety, z niezbyt wielkim skutkiem, albowiem w tym wypadku nawet prawno-państwowe władze poczynić nię wiele mogą. Może jedynie wiele zdziałać Związek Ziemian, o ile zechce zająć się tem gorąco i szczerze. Zwracamy się tedy z prośbą i wierzymy, że duch obywatelski przemoże inne względy i sprawę załatwi pomyślnie. Potrzebujemy 2 wagony czyli 200 centnarów metrycznych pszenicy. Ziarno musimy mieć we młynie nie później, jak na tydzień przed świętami. Pełni ufności w obywatelskie uczucia WWPanów kreślimy się z wysokim poważaniem

Przewodniczący Komisji Apr wizacyjnej m. Radomia *Dr Foryś.*
Sekretarz *H. Sipowicz,*
kierownik Wydziału Aprowizacyjnego m. Radomia.
Radom 10 grudnia 1919.

Wiadomości polityczne.

Naczelnik Państwa wystosował do posła Skulskiego następujące pismo:

Do Pana Leopolda Skulskiego, posła do Sejmu ustawodawczego.

W porozumieniu ze Sejmem ustawodawczym w osobie jego marszałka, powierzam Panu misję utworzenia nowego gabinetu.

Naczelnik Państwa *Józef Piłsudski.*
Warszawa, Belweder dn. 11-XII 1919 r.

— —

Przeciw ludowcom z powodu ich stanowiska w Sejmie zwraca się w ostrych słowach „Głos Narodu" i nazywa ich postawę sabotażem wobec Ojczyzny.

Jak podają dzienniki, w Tarnobrzegu na zgromadzeniu wyborców, postanowiono zwrócić się do posła Kędziora, wzywając go do wystąpienia z klubu piastowców, wobec „wywrotowej" taktyki klubu.

— —

Ze Szczytna na Mazurach donoszą, że na poufne posiedzenie tamtejszej Rady ludowej przybył komisarz policji w towarzystwie kilku policjantów i rozwiązał je, mimo, ze poufne zgromadzenia są dozwolone. Zabrano wszystkie papiery, a nawet sekretarzowi odebrano notatki do protokółu, które miał w kieszeni.

——

Na ulicach Gdańska widać mnóstwo żołnierzy w uniformie niemieckim z rosyjskiemi kokardami na czapkach. Są to powracający do kraju żołnierze oddziałów Bermondta. Do Prus zachodnich powróciło dotąd 15.000 żołnierzy Bermondta.

— —

Uchodźcy ze Słowaczyzny przywożą wiadomości, które wskazują na poważne przygotowania Węgier do zbrojnego wyparcia Czechów ze Słowaczyzny. Akcja wojenna Węgrów raźnie postępuje. Gromadzą oni silne oddziały wojska, oraz broń i amunicję.

Z Teatru Polskiego.

(Zuza, operetka w 3 aktach A. Reny'ego)

Brak niezbędnej ilości prób dał się odczuć i tym razem. Był on widocznym zarówno w grze niektórych aktorów, jak i w towarzyszeniu orkiestry śpiewakom i w samem wykonaniu orkiestrowem. Muszę tu stanąć w obronie p. Zimińskiego, któremu „Odrodzenie" w sądzie zbyt pobieżnym postawiło zarzuty niesłuszne. Uczyniło to zresztą bez złej woli, bo w notatce kronikarskiej, nieobowiązującej do poważnego traktowania sprawy, ale w każdym razie muzykowi stała się krzywda. P. Zimiński jest bez zarzutu pod względem muzykalności i techniki. Nie można zwalać na odpowiedzialność pianisty wad instrumentu, na którym grać musi w braku lepszego.

Lecz p. Zimińskiemu, jako kierownikowi muzycznemu muszę wytknąć zbyt chodne i—że tak powiem—biurokratyczne traktowanie swych obowiązków. Rozumiem, że mogą być muzycy nawet dobrzy, którzy—traktując formalistycznie swój zawód—muzyką się nie przejmują. Ale, bez należytego przejęcia się, bez serdecznego wczucia się w nią niepodobna jej dobrze odtworzyć. P. Zimiński ogranicza się do pilnego przestrzegania taktu i rytmu, do ścisłego czytania nut. To jakby żywy, uduchowiony metronom. Nie mogę się natomiast doszukać jakiegoś swoistego wyrazu w interpretacji, indywidualnego tonu, kolorytu, rytmiki i ekspresji, którąby narzucała się orkiestrze i śpiewakom.

W roli Zuzy wystąpiła p. Mieczyńska. P. Mieczyńska jest bardzo muzykalna, co można poznać z jej nieskazitelnej rytmiki. Śpiewa poprawnie i czysto, z temperamentem, ze zrozumieniem stylu i pełną wyrazu interpretacją. Nie posługuje się brawurowymi efektami śpiewaczymi, lub jakąś manierą. Posiada niewątpliwą kulturę wokalną, dobrą dykcję i głos dźwięczny. Najwyższe tony wydobywają się z krtani z pewnym wysiłkiem, ale w każdym razie brzmią czysto. Środkowa i dolna część skali bez zarzutu. Artystka moduluje umiejętnie głosem różne nastroje duszy, lecz w tem wytknąć już muszę pewien szablon, niekiedy rażący. Śpiewu jej słucha się z prawdziwą przyjemnością i zainteresowaniem, natomiast jej grze aktorskiej mam wiele do zarzucenia. Niezbyt fortunnym partnerem p. Mieczyńskiej był p. Otawski (Stefan).

W rolach, w których śpiew jest czynnikiem bardzo podrzędnym i epizodycznym, dobre typy dali: p. Mieczyński (hr. Szigetwary) i p. Szpakowski (prof. Hering). P. Żarska wykonywała—jak zwykle—trzy razy za dużo ruchów i przysiadów. P. Drwęski (Horn) nie umiał uniknąć groteski.

Milutką—jak zawsze—była p. Tokarska w roli kelnerki. Korzystam ze sposobności, by poświęcić słów parę jej Zosi w „Małżeństwie Loli". W tej roli p. Tokarska kopiowała bardzo starannie p. Zimińską. Takie kopie nigdy się nie udają. P. Tokarska posiada dużo naturalnego wdzięku, umie zdobyć się na urok liryzmu i tchnienie poezji. Reżyserja nie powinna była pozwolić jej na to kopiowanie, aż nadto widoczne, lecz naprowadzić ją na ton samodzielny.

Potwierdzam zdanie, wypowiedziane już przedtem, że p. Zimińska nie powinna śpiewać na scenie i wykraczać poza ramy repertuaru dramatycznego. Przemiły uśmiech, niewyczerpany w swych subtelnych odcieniach, nie zastąpi głosu. Pełna wyrazu i nieporównanej plastyki gra uczuć, malująca się na twarzy artystki, nie zastąpi słuchu. Skala uczuć jest w twórczości aktorskiej p. Zimińskiej bardzo rozległa. Brak wyszkolenia aktorskiego, opartego na rzetelnych studjach, wynagradza artystka urokiem świeżości i młodzieńczości. Młodość pociąga przez swój pęd żywiołowy i nieopatrzny, dzięki któremu może dojść na szczyty, dla niewielu dostępne, lub runąć w pół drogi i zmarnować to, co już zdobyła. P. Zimińska posiada talent niepowszedni, ale surowy Przy wytrwałej i planowej pracy nad sobą, przy nierozpraszaniu się i niezbaczaniu na manowce może zrobić poważną karjerę artystyczną. Produkcje wokalne, które uszłyby w wykonaniu jakiegoś ogona scenicznego, są ze strony p. Zimińskiej wprost wyrazem braku szacunku dla siebie samej. *W. B.*

Drugie Towarzystwo Wzajemnego Kredytu w Radomiu.

W dniu 10 b. m. odbyło się nadzwyczajne Zebranie Reprezentantów Drugiego Tow. Wzaj. Kredytu, w celu rozpatrzenia wniosku Zarządu popartego opinją Rady Towarzystwa co do likwidacji tej instytucji.

Towarzystwo założone w roku 1903, rozwijało się stale i przez dłuższy czas odgrywało poważną rolę w życiu ekonomicznem naszego miasta, a nawet całej ziemi radomskiej, obsługując przeważnie ziemian, udzielając jednak również kredytów sferom kupieckim i przemysłowym, szczególnie w wypadkach, gdzie chodziło o paparcie usiłowań unarodowienia naszego przemysłu i handlu. Długotrwała wojna, jakkolwiek nie oddziałała ujemnie na stan interesów Towarzystwa, posiadającego doskonały, a tem samem łatwy do zrealizowania portfel, zmieniła tak zasadniczo nasze stosunki ekonomiczne, że interesy Towarzystwa coraz bardziej malały i Zarząd na początku roku bieżącego doszedł do przekonania, że instytucja nie ma szans rozwoju i dłuższe jej prowadzenie narazić musi członków na straty. Że ten pogląd Zarządu był słuszny dowodzi fakt likwidowania obecnie większości Tow. Wzajemnego Kredytu, z najstarszą i najbogatszą tego typu instytucją, Warszawskim Tow. Wzaj. Kredytu na czele.

Wychodząc z powyższego założenia Zarząd Drugiego Tow. Wzajemnego Kredytu postanowił, zaproponować likwidację Towarzystwa, nie chcąc jednak aby placówka przez Towarzystwo zajmowana pozostała opróżnioną, rozpoczął pertraktacje z Bankiem Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu, o otworzenie Oddziału Banku w Radomiu.

Trzeba przyznać że wybór był bardzo trafny, jest to bowiem dziś najpoważniejsza instytucja finansowa w Polsce, rozporządzająca dużymi bardzo funduszami, o wybitnie współdzielczym charakterze, przytem o ile nam wiadomo udzielająca kredytów jedynie polskim firmom, czem zasadniczo różni się od większości banków u nas działających.

Pertraktacje wydały pomyślny rezultat i Oddział Banku Związku Spółek Zarobkowych w pierwszych dniach stycznia rozpocznie swoją działalność w lokalu dotąd przez Wzajemny Kredyt zajmowanym.

Ze sprawozdania Zarządu złożonego Reprentantom dowiadujemy się że stan interesów Drugiego Tow. Wzaj. Kredytu jest bardzo dobry. Pomimo wywiezienia przez rosyjski Bank Państwa papierów procentowych na sumę przeszło 120 000 rubli, Towarzystwo będzie w możności wypłacić swym członkom całkowite wkłady a nawet dać zysk w stosunku około 20 proc. Po odzyskaniu papierów będących w Rosji będzie Towarzystwo prawdopodobnie w możności poczynić dopłaty do udziałów w wysokości od 40 proc. do 50 proc.

Reprezentanci podzielili w zupełności poglądy Rady i Zarządu i postanowili prawie jednogłośnie (1 głos przeciw i 1 wstrzymujący się od głosowania) przystąpić do likwidacji Towarzystwa.

Do Komisji likwidacyjnej powołano p.p. M. Piekarskiego, Z. Przyjałkowską i T. Przyłęckiego.

Wyrażeniem podziękowania Radzie i Zarządowi za doskonałe kierownictwo Instytucją zakończono obrady Reprezentantów.

Podziękowanie. W tych dniach otrzymałem na akcję plebiscytową na Śląsku 150 kor., złożone przez służbę szpitala św. Kazimierza w Radomiu.

Ze wzruszeniem dziękuję za ten patrjotyczny objaw i dowód zrozumienia naszych obecnych potrzeb narodowych.

Ks. Dominik Sciskała.

KRONIKA.

Kalendarzyk. Dziś: Dyoskora i Herona. *Jutro:* Wiktora, Walerjana.
Wschód słońca o godzinie 7.50 Zachód o godzinie 3 58.

Radom, 13 Grudnia.

Z miasta i okolicy.

= **Koncert St. Barcewicza** zapowiedziany na poniedziałek, t. j. 15 bm. odbędzie się nieodwołalnie. Sprzedaż biletów postępuje raźno, to też jest nadzieja, że koncert odbędzie się przy zupełnie wypełnionej sali.

= **Sprostowanie.** „Dzień kwesty" urządzają artyści: „Teatru Polskiego", „Corsa" i „Odeonu".

= **Zjazd okręgowy Związku Ziemian.** Dnia 29 bm. w poniedziałek o godz. 11 rano odbędzie się w Radomiu, w lokalu własnym (ul Piłsudskiego 4), zjazd Okręgowy (Radomsko-Iłżecko-Kozienicki) Zw. Ziemian, na który—z powodu ważnych spraw, jakie mają być rozpatrywane — stawić się powinni jak najliczniej członkowie.

= **Podziękowanie.** Na Schronisko dla dzieci bezdomnych wyjęto z puszek, znajdujących się w Starostwie następujące sumy: od referenta policyjnego kor. 259, mk. 6, z inspektoratu skarbowego wydz. do spraw akcyzowych kor. 85.50, mk. 5.50 i rb. 1; z wydziału akcyzowego kor. 3.34; z wydziału skarbowego podatków bezpośrednich kor. 84.85; z urzędu walki z lichwą kor. 74; z referatu aprowizacyjnego kor. 1.10 i mk. 1 10.

Zarząd Schroniska składa najserdeczsze podziękowanie wszystkim panom i paniom za łaskawe pośrednictwo w zbieraniu ofiar na rzecz biednych dzieci.

= **Zawiadomienie.** Zarząd kooperatywy „Zjednoczenia Polek" podaje do wiadomości członkiń, że w myśl uchwał Ogólnego Zebrania z dnia 23-XI został otworzony dział bławatny przy sklepie kooperatywy, Kozienicka 29.

Przypomina Zarząd zarazem, że zarówno z działu bławatnego kooperatywy, jak i wogóle ze wszystkich towarów, jakie w ograniczonej ilości uda się Zarządowi zdobyć, korzystać będą mogły tylko te członkinie, które w myśl uchwały Ogólnego Zebrania podniosą swe udziały do 100 koron i wykupią książeczki udziałowe.

Biuro „Zjednoczenia" łącznie z biurem kooperatywy i kół zamiejscowych czynne jest codzień od 1—2 i od 4—6 po południu, (ul. Marjacka 12).

= **Podziękowanie.** Dnia 8 bm. Zarząd Okręgowy Narodowego Związku Robotniczego urządził znaczek na cele oświatowe NZR. Zbiórka dała ogółem sumę: Kor. 4286.31, marek 382.10, rb. 12.74. Rozchód wyniósł kor. 77. Czysty zysk—kor. 4209.31, marek 382.10, rb. 12.74. Powyższa suma w całości przesłaną będzie Zarządowi Głównemu NZR. w Warszawie.

Jednocześnie Zarząd Okręgowy NZR. składa staropolskie Bóg zapłać nadobnym kwestarkom, oraz wszystkim tym, którzy się przyczynili do zebrania powyższej sumy, składając do woreczków swe datki.

= **Dajcie datek.** Czy chcecie powiększyć naszą Ojczyznę? Zdobyć dla niej drogę do morza? Czy chcecie wyrwać z pod jarzma Krzyżaków i przyłączyć do Polski piękny kraj mazurski, mierzący 11.000 km.², wraz z jego pół miljonem polskiego ludu, z 18 miastami, 1800 wioskami i z 3300 rybnych jezior. Złóżcie więc w Redakcji, choćby 1 koronę na plebiscytowy Komitet Mazurski, w Warszawie (Czackiego 25).

Spełnijcie Wasz obowiązek wobec Ojczyzny.

Z Polski i ze świata.

= **„Spacer antisemitów".** W Wiedniu odbył się znowu 9 bm. „spacer antisemitów". Poza drobnemi starciami „spacer" odbył się spokojnie.

Komunikaty i zawiadomienia.

Polsko-Skandynawska Izba Handlowa odwołuje się do polskich ekonomistów, handlowców i techników pracujących na polu naukowem i publicystycznem o nadsyłanie do Izby swych prac, traktujących o zagadnieniach ekonomicznych Polski i Skandynawji.

W celu zainteresowania niemi szerokich sfer handlowych i przemysłowych Izba zamierza za zgodą autorów umieszczać powyższe prace in extenso w odnośnych czasopismach ekonomicznych krajowych jako też w tłomaczeniu w duńskich, finlaudzkich, norweskich i szwedzkich, lub też będą podawane o nich krótkie rzeczowe wzmianki.

Osoby zainteresowane zechcą zgłosić się do Izby, Sienna 16 w Warszawie w godzinach od 6—8 wiecz., lub też nadsyłać piśmienne zgłoszenia pod powyższym adresem.

OSTATNIE WIADOMOSCI.

TELEGRAMY

dnia 13 grudnia.

Komunikat sztabu polskiego.

Front litewsko-białoruski.

W utarczkach patroli wywiadowczych pod Borysowem wzięliśmy kilkunastu jeńców. Zresztą na całym froncie spokój.

Front wołyński.

Nasz oddział kawalerji rozbił pod wsią Tartak na wschód od rzeki Słucz silny oddział wywiadowczy bolszewicki.

Program większości sejmowej.

WARSZAWA, (PAT). Wczoraj popołudniu i wieczorem odbyły się rozstrzygające posiedzenia stronnictw większości w sprawie utwrrzenia gabinetu Program grup większości: Stronnictwa Ludowego (Witos), Zjednoczenia Ludowego (Skulski), ChrześcijLńskich Robotników, grupy mieszczańskiej został ustalony co do punktów: konstytucja, reforma rolna, polityka zagraniczna, administracja i żądania robotników:

Punkt konstytucja: Prezydent Rzeczypospolitej wybrany na siedem lat przez zgromadzenie narodowe złożone z sejmu i senatu, posiada prawo „veto" i prawo rozwiązania sejmu za zgodą senatu. Rząd parlamentcrny i odpowiedzialny. Sejm na 5 lat. Senat 70 członków wybranych przez sejm i 5I przedstawicieli zarządów komunalnych, nauki i episkopatu. Uchwały sejmu odrzucone przez senat wymagają 375 głosów sejmu przy ponownem głosowaniu.

Reforma agrarna. W następującym porządku parcelacja: majątków państwowych, duchownych funduszowych, majątków z wolnej ręki, zniszczonych i źle zagospodarowanych. 60 proc. parceli do 25 morgów, reszta większe. Pierwszeństwo mają małorolni, służba folwarczna. Dopuszczenie parcelacji przez instytucje społeczne, spółki prywatnych właścicieli pod kontrolą państwa Prawo wykupów lasów, szczególnie źle zagospodarowanych.

Administracja: Rząd ma wolną rękę w działalności przeciw anarchicznym tendencjom, żąda się zwalczania korupcji i usunięcia nieudolnych żywiołów.

Zadania robotników. Wyasygnowanie funduszów na zakupy żywności i odzieży, budowa domów robotniczych, uruchomienie przemysłu.

Torpedowce dla Polski.

PARYŻ, (PAT.). Rada Najwyższa przyznała Polsce 6 torpedowców, pochodzących z podziału floty niemieckiej.

Uznanie dla Ententy.

BUKARESZT, (PAT). Obejmując stanowisko nowego przewodniczącego Izby Voida Voivoda wygłosił mowę w której wyraził się o sprzymierzeńcach w słowach następujących: „Pozwólcie mi w imieniu Izby podziękować za wszystko co uczynili dla nas i co dla nas jeszcze uczynią — wielka i wspaniałomyślna republika Stanów Zjednoczonych, klasyczna ziemia demokracji Anglja, nasza starsza siostrzyca Italja, oraz ojczyzna wolności, niewyczerpane źródło idei postępu, sprawiedliwości i cywilizacji wielka Francja.

Węgry zagrażają Czechom

PRAGA, (PAT). Generał Pelle wskazał na możliwość nagłej inwazji Węgrów, czego Czesi mogą się spodziewać każdego dnia.

Clemenceau w Londynie.

PARYZ, (PAT). Havas donosi: Clemenceau przybył do Londynu i był powitany na dworcu przez Lloyd Georga, Cursona oraz ambasadora Cambona. Zebrane przed dworcem tłumy zgotowały p. Clemenceau gorące owacje.

Niemcy ustępują, lecz przewlekają.

BERLIN, (PAT). Odpowiedź rządu niemieckiego na noty Ententy odeszła dnia 11 grudnia do Paryża. Odpowiedź jest zredagowana w tonie bardzo pojednawczym, wyraża tylko życzenie, aby przed ostateczną ratyfikacją traktatu odbyły się jeszcze rokowania w sprawie wydania materjałów portowych, których koalicja domaga się jako odszkodowania za flotę zatopioną w Scapa Flow

Ciężkie straty bolszewików.

SZTOKHOLM, (PAT). Delegaci bolszewiccy na konferencji pokojowej w Dorpacie przyznali, że straty bolszewików w ostatnich dniach są bardzo wielkie, sięgają bowiem 25 do 30 tysięcy ludzi w zabitych i rannych. Wskutek tego bolszewicy zmuszeni byli wstrzymać ofenzywę.

OGŁOSZENIE.

Dyrekcja Radomska Polskich Kolei Państwowych ogłasza konkurs na dzierżawę bufetów kolejowych na stacjach: Bąkowiec, Bedlno, Bukowne, Chęciny, Ćmielów, Dęblin Radomski, Dwikozy, Garbatka, Gołonóg, Jakubowice, Jasice, Jastrząb, Jędrzejów, Jaszczów, Izbica, Kazimierz, Kielce, Koniecpol, Końskie, Kraśnik, Krasnystaw, Lubartów, Lublin, Małogoszcz, Miechów, Motycz, Nadbrzezie, Nałęczów, Niekłań, Olkusz, Opoczno, Ostrowiec, Parczew, Przysieka, Puławy, Rabsztyn, Radom, Rejowiec, Ruskie-Piaski, Ryki, Skarżysko, Sędziszów, Slawków, Sosnowiec-Radomski, Strzemieszyce, Suchedniów, Szydłowiec, Topolcza, Tomaszów, Trawniki, Ujazd, Włoszczowa, Wolbrom, Zagożdzon, Zagnańsk, Zajezierze, Zaklików, Zawada, Chełm.

Konkurencja odbędzie się zapomocą deklaracji w zapieczętowanych kopertach.

Konkurenci wnieść mają deklarację do dnia 20 grudnia r. b. do Kancelarji W-łu Ruchu Dyrekcji Radomskiej w Radomiu.

Wzór deklaracji: 1) imię i nazwisko; 2) adres; 3) zawód; 4) nazwa stacji na której konkurent chce dzierzawić bufet; 5) suma rocznego czynsu dzierżawnego; 6) podpis konkurenta.

Do deklaracji należy dołączyć markę stemplową za 7 koron i świadectwo moralności.

Projekt kontraktu jest do przejrzenia w Kancelarji W-łu Ruchu Dyrekcji Radomskiej w godzinach biurowych. 3689—1

Dzieci dla dzieci.

Pod przewodnictwem mec. Osuchowskiego, pod protektoratem Naczelnika Państwa, Marszałka Sejmu i p. H. Hoorcza, Komitet Gwiazdki dla Dzieci Kresów Rzeczypospolitej, Jasna 11, zbiera dary pieniężne i w naturze. Zwraca się do dziatwy polskiej o zabawki i drobiazgi pożyteczne, książki, ubrania i t. p. 3695—1

OGŁOSZENIE.

Wydział Aprowizacyjny Radomskiej Dyrekcji Kolejowej podaje do wiadomości, że posiada na sprzedaż 9181 klg. oleju tecznicznego wyekstrahowanego z rzepaku i 36925 klg. kuchow rzepakowych loco Firlej pod Radomiem.

1. Oferty winny być składane na każdy artykuł oddzielnie z podaniem ceny w walucie koronowej.
2. Przy ofertach należy składać do kasy Wydziału 1% wadjum od zadeklaroklarowanej ceny, które w razie odrzucenia oferty pozostanie zwrócone.
3. Oferty w zapieczętowanych kopertach winny być składane w biurze Wydziału Aprowizacyjnego Lubelska 62 w terminie do dn. 23/XII r. b. do godz. 3 po południu włącznie. W ofercie winna być wskazana data i № kwitu na wpłacone wadjum.
4. W razie przyjęcia oferty wadjum winno być uzupełnione do 5% sumy deklarowanej.
5. Bliższych szczegółów w sprawie sprzedaży udziela biuro Wydziału Aprowizacyjnego Radom Lubelska 62 od godz. 9 rano do 3 po południu, gdzie również znajdują się do obejrzenia próbki. 3686—2

Do właścicieli Kont Czekowych oraz Książeczek Wkładkowych Pocztowej Kasy Oszczędności w Wiedniu.

Dyrekcja Pocztowej Kasy Oszczędności w Warszawie, podaje do publicznej wiadomości, że chcąc wycofać wszelkie należytości obywateli Państwa Polskiego z Wiedeńskiej Pocztowej Kasy Oszczędności, zawarła z tą ostatnią układ, na mocy którego Pocztowa Kosa Oszczędności w Warszawie przejmuje wszystkie konta zarówno czekowe jak i oszczędnościowe (w niestemplowanych koronach) oraz depozyty.

Po dokonaniu tego przejęcia będą mogli właściciele przejętych kont bezwłocznie dysponować swoim kapitałem (wraz z odsetkami) na razie do wysokości 2/3, aż do zupełnego zlikwidowania wzajemnych stosunków.

Ponieważ od chwili zawarcia układu wiedeńskie rachunki zostają zamknięte, otwiera przeto Warszawska Pocztowa Kasa Oszczędności u siebie nowe konta oznaczone innymi numerami, tem samem więc tracą swą ważność tak książeczki czekowe, jak i blankiety nadawcze Wiedeńskiej Pocztowej Kasy Oszczędności

Wskazanem jest, aby byli właściciele wiedeńskich kont żądali w urzędach pocztowych formularzy: „Zgłoszenie przystąpienia do obrotu czekowego" i przystępowali do P. K. O. w Warszawie, wtedy bowiem otrzymają nowe książeczki czekowe i nowe blankiety nadawcze ważne w Pocztowej Kasie Oszczędności w Warszawie.

„Na Zgłoszeniu przystąpienia" należy podać Nr. swego dotychczasowego konta w Wiedniu.

Właściciele książeczek wkładowych (oszczędnościowych) winni nadsyłać do Pocztowej Kasy Oszczędności w Warszawie,

a) dotychczasową książeczkę wkładkową oszczędnościową wiedeńską, tudzież

b) podpisane wypowiedzenie wszystkich oszczędności wraz z odsetkami (per saldo).

Właściciele książeczek oszędnościowych opiewających na kwotę wyższą od 50 Koron otrzymają nową książeczkę wkładkową Pocztowej Kasy Oszczędności w Warszawie.

Kwoty do 50 Koron będą wypłacane przekazem o ile właściciel nie wyrazi życzenia przystąpienia do obrotu oszczędnościowego w Warszawie.

Jako zwrot kosztów, związanych z zawarciem układu i z przejęciem kont obciąży Pocztowa Kasa Oszczędności w Warszawie nowe rachunki kwotą stanowiącą, 2 proc. od przejętych kapitałów, tytułem prowizji.

Ze względu na to, że Pocztowa Kasa Oszczędności w Warszawie nie jest na razie technicznie przygotowaną na przyjęcie olbrzymiego portfelu depozytowego, który obecnie spoczywa w Wiedeńskiej Pocztowej Kasie Oszczędności, przeto o terminie przejęcia depozytów zawiedomi się właściciell oddzielnie.

Zasadniczo może być depozyt natychmiast wycofanym, lecz to pociągnęłoby za sobą wyższe koszta.

W każdym razie pożądane jest, aby właściciele depozytów na których ciężą jakieś zastrzeżenia lub kaucje, postarali się już teraz o skreślenie zastrzeżeń i zwolnienie depozytów z pod kaucji. Z datą dzisiejszego ogłoszenia przestaje P. K. O. w Warszawie rejestrować pretensje do P. K. O. w Wiedniu. 3647—3

Magistrat m. Radomia, na skutek uchwały Rady Miejskiej m. Radomia z dn. 2 grudnia r. b., ogłasza konkurs na stanowisko wiceprezydenta miasta

Kandydaci winni składać podania wraz z curriculum vitae do Zarządu miasta Radomia do dnia 30 grudnia r. b. włącznie.

Warunki konkursu:

Współubiegać się mogą osoby, posiadające conajmniej wykształcenie średnie.

Miesięczne uposażenie wiceprezydenta miasta Radomia wynosi: pensja zasadnicza kor. 2000 i dodatek drożyźniany kor. 500 -- ogółem 2500 kor.

dn. 10 grudnia 1919 r.

Prezydent miasta Radomia **Dr. Fr. Foryś.**

Sekretarz Kędzierski.

3697 2

Kontrola kasetek w Banku Łódzkim w Radomiu

Wobec konieczności przyśpieszenia podjętej w połowie listopada br. akcji sprawdzania zawartości kasetek prywatnych w skarbcu Banku Łódzkiego Urząd Walki z Lichwą i Spekulacją, Oddział w Radomiu wzywa te osoby, których kasetki dotychczas nie zostały sprawdzone, aby najdalej do dnia 20 grudnia br. zgłosili się osobiście do Banku Łódzkiego, gdzie w ich obecności będzie dokonane sprawdzanie zawartości kasetek przez funkcionarjusza Urzędu. Po upływie tego terminu Urząd będzie zmuszony zarządzić sprawdzanie zawartości kasetek bez ich właścicieli w obecności urzędników Banku Łódzkiego.

Zgłaszać się należy we wtorki, czwartki i soboty od godziny 11 do 1 po południu.

3678—1 Radom, dnia 9 grudnia 1919 r.

Na posiedzeniu Komisji Aprowizacyjnej—27 listopada i 6 grudnia r. b. zostali ukarani:

1) **Baracz Stanisław**, właśc. piekarni przy ulicy Żabiej 52, za niewypiek chleba z mąki aprowizacyjnej we właściwym czasie na koron 200;
2) **Birenbaum Icek**, właśc. piekarni przy ul. Skaryszewskiej 93, za otwieranie piekarni w nocy, w godzinach niedozwolonych na koron 200;
3) **Hondesman Nusyn**, właśc. sklepu naftowego dzielnicy 15, Wysoka 39, za legitymowanie się z otrzymanej soli we wrześniu kuponami lipcowymi—na k. 400;
4) **Hoch Aba**, właśc. piekarni przy ulicy Lubelskiej 3, wskutek zatargu z publicznością i władzami 23 listopada r. b. odjęciem przydziału mąki, aż do otrzymania odnośnej decyzji od władz miarodajnych;
5) **Pomeranz Nuchim**, właściciel piekarni przy ul. Lubelskiej 78, za niezabranie we właściwym czasie mąki aprowizacyjnej do wypieku chleba z młyna Tylińskiego—na koron 200;
6) **Potażnik Lejbuś**, właśc. piekarni przy ul. Lubelskiej 84, za pozostawienie większej ilości mąki od wypieku, niż należało, i zmieszanie tej z mąką własną na koron 200.

Przewodniczący Kom. Aprowizacyjnej—dr. **Fr. Foryś**, prezydent.

Sekretarz *H. Sipowicz*, Kierownik Wydz. Apr. m. Radomia. 3681—1

Intendentura O. G. Kielce

zakupi każdą ilość grochu, fasoli, soczewicy, bobu, gryki, prosa, marchwi jadalnej, brukwi, kapusty kiszonej, peluszki, bobiku mieszanki, saradeli, łubinu osparzety, wszelkich kasz z wyjątkiem jęczmiennej, oraz buraków i marchwi pastewnej, siana i słomy. Zakupione artykuły odbiorą Wojskowe Urzędy Gospodarcze w Kielcach, Radomiu, Piotrkowie, Częstochowie i Strzemieszycach.

Oferty przyjmuje się w pierwszym rzędzie od producentów i Spółek rolniczych.

Oferowane artykuły muszą pochodzić z obrębu tut. Okręgu Generalnego.

Oferenci winni składać pisemne należycie ostemplowane oferty w zamkniętych kopertach z napisem „OFERTA na ZIEMIOPŁODY“ do dnia 31 grudnia b. r. godzina 10 rano do Intendentury O. G.

W Ofercie należy uwidocznić ilość i jakość oferowanych artykułów, termin dostawy, powiat, i ewent. pró ki (kasz, fasoli, grochu i t. p.).

Intendentura żywi nadzieję, że w oznaczonym terminie wpłynie większa ilość ofert, tak, że braki w wyżywieniu wojska będą mogły być w jak najkrótszym czasie usunięte. 3694—3

Zgubiono książkę wkładowa wydaną przez Zarząd Kasy Pożyczkowej Gminnej gminy Radom w 1910 r. na imię Adama Piwońskiego na korzyść sukcesorów Dominika Piwońskiego z Rajca Szlacheckiego, Zofji Łochowskiej, Marjanny Piwońskiej i Eleonory Piwońskiej z 2 go męża Świecielska, na sumę 687 r. 84 k. z nich już 458 rb 56 kop było wydano, pozostało jeszcze 229 rub. 28 kop. z % oraz zgubiono książkę wkładową wydaną w 1910 na sumę 15 rub. 52½ kop. na imię Franciszka Warchoła—na korzyść S S Franciszka, Marjanny, Jana Piwońskich i Eleonory Piwońskiej wdowy. 3667—1

Poszukuję bony-freblanki do 4-ga dzieci na wyjazd w Siedleckie. Warunki według umowy. Wiadomość ul. J. Piłsudskiego l. 15 m. 4. 3642—3

Ratujcie włosy! Wszystkim cierpiącym na łupież i wypadanie włosów, uczony Psycho-Frenolog Szyller Szkolnik wysyła bezinteresownie cenne wskazówki i rady. Adres: Szyller-Szkolnik, Warszawa Piękna 25 m. 2 róg Marszałkowskiej. 3698—2

Szukam dzierżawy domu i kilka morgowego ogrodu owocowo-warzywnego z mał. domkiem, oraz MASZYNY do pisania — Jan Kuźmisz—Piaski № 12. 3693—2

Sklep do sprzedania na ulicy Wysokiej № 49. Wiadomość na miejscu. 3684 4

Potrzebny ogrodnik do samodzielnego kierowania ogrodem owocowym i warzywnym 9-cio morgowym. Oferty wraz z kopiami świadectw i żądaniem składać w Administracji „Głos Radomski“ pod „Ogrodnik“. Posada do objęcia od 1 stycznia 1920 roku. 3677—3

W przejeździe z Krakowa do Radomia zgubiono pasport pod nazwiskiem Ita Małach wydany dn. 11/II 19 r. za № 555. Wydany przez magistrat. 3692—1

Zgubiono patenta na restaurację i trafikę w Jedlni na imię Józefa Piwnicikiego wydane przez Inspektorat Skarbowy w Radomiu w 19 r. 3690—1

Zgubiono legitymację na imię Motek Gut wydaną przez Urząd gm. Zakrzew w 1919 r. 3674—1

Zgubiono paszport niemiecki z fotografją na imię Gitla Szwarcglas wydaną przez Mag. Warszawski. 3673—1

Zgubiono paszport rosyjski na imię Marjem Grinberg wydany przez Urząd gm. Radomski w 1912 r. 3671—1

Zgubiono dnia 6,XII r. b. na ul. Skaryszewskiej legitymację wydaną przez Mag. Rad. dnia 21/VI 19 r. za № 334 na imię Marjanny Królewskiej: książkę służbową, m. Warszawy, kartę meldunkową, kartę chlebową i pieniędzy kor. 40. Łaskawego znalazcę uprasza się o zwrot wyżej wymienionych przedmiotów do Administracji „Głosu Radomskiego“. 3683—1

Zduńskie roboty wykonywuje sumiennie, solidnie i tanio Michał Badmaga. Łaskawe zgłoszenia; ul. Lubelska 41, lewa oficyna I piętro w mieszkaniu Józefa Młodawskiego

Redaktor Wojciech Biega. Druk „J. K. Trzebiński“ — Radom. Wydawnictwo Gazety: „Głos Radomski“.